

Fragment relacji świadka historii



GENOWEFA MAŁEK

ur. 1940, Lipno



Zakres terytorialny i czasowy	Lipno, 1949
--------------------------------------	-------------

Okoliczności śmierci matki w 1949 roku

Mamę strasznie bolała głowa, ale starała się to wytrzymywać. Chodziła, żebrała, najmowała się do kopania ziemniaków, żeby przynieść coś do domu. Chodziła ze spuszczoną głową i wreszcie poszła do lekarza. Lekarz powiedział, że przeziębiła głowę i że ma pić herbatę z lipy i nosić na głowie czapkę albo grubą chustę. A to był listopad. Halina, moja siostra, zrobiła jej czapkę na drutach. Ale mama nosiła ją tylko dwa dni. W nocy zmarła. Widziałam, jak umierała. To było okropne. Myśmy się wszyscy pobudzili, bo mama usiadła i tak strasznie głową waliła w nocną szafkę. Krysia ją położyła, ale to nic nie dało. Piana mamie z ust wyszła. Stałam przy jej głowie. Otworzyła lewe oko, spojrzała i powiedziała: *O Jezuu*. I skończyła. Józef wcześniej pobiegł po lekarza, ale doktor Maciejewski przyszedł, gdy mama już nie żyła. Halina pobiegła po księdza. Przyszedł ksiądz, namaścił zmarłą. To było coś potwornego. Sześcioro sierot zostało samych.

Data i miejsce nagrania	9 października 2024, Bielawa
Rozmawiał/a	Aneta Pudło-Kuriata
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami